

Janusz Kręcidło

"Spirit in the writings of John :
Johannine pneumatology in
social-scientific perspective", Tricia
Gates Brown, London 2004 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 76/3, 223-227

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

godna zainteresowania szerokiego grona czytelników, gdyż podaje niezbędne podstawy wiedzy historycznej, jakie powinni mieć nie tylko ci, którzy zawodowo zajmują się Nowym Testamentem, lecz także studenci historii starożytnej, teologii, kulturoznawstwa i dziedzin pokrewnych. Książka będzie z pewnością wspaniałym przewodnikiem dla wszystkich chrześcijan zainteresowanych pogłębieniem swoich kulturowych korzeni. Poznanie wszechstronnych korelacji między „światem Biblii” a historią i kulturami śródziemnomorskimi pozwala bowiem chrześcijanom poznawać lepiej swoją własną tożsamość i wyjątkowość religii, którą wyznają.

ks. Janusz Kręcidło MS, Warszawa

Tricia Gates BROWN, *Spirit in the Writings of John: Johannine Pneumatology in Social-Scientific Perspective*, JSNTSup Series 253, T&T Clark, London 2004, ss. vi + 307.

Przełom II i III tysiąclecia chrześcijaństwa dał impuls do ożywienia studiów nad rolą Ducha Świętego w historii zbawienia. W ten właśnie nurt wpisuje się książka amerykańskiej biblistki, piosenkarki i poetki ze stanu Oregon, Tricii Gates Brown, opublikowana w prestiżowej serii wydawniczej „Journal for the Study of the New Testament Supplement Series”. Monografia ta to dysertacja doktorska, przedłożona i obroniona w 2000 r. w szkockim The University of St. Andrews. Tytuł i podtytuł recenzowanej książki naprowadzają od razu czytelnika nie tylko na przedmiot badań, lecz także na przyjętą w pracy metodologię. Dotyczy tematyki Ducha Świętego w pismach Janowych, z socjologicznego punktu widzenia. Jest to o tyle obiecujące, że pneumatologia Janowa nie doczekała się, jak dotąd, gruntownych opracowań z perspektywy socjologicznej. Książka składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem i podsumowanych zakończeniem.

We *Wstępie* autorka wprowadza czytelnika w przyjęte założenia metodologiczne oraz uzasadnia, dlaczego warto zapoznać się z wynikami jej badań. Stwierdza, że współczesne studia nad czwartą Ewangelią i Listami Janowymi koncentrują się prawie zawsze na zagadnieniach historycznych, przez co przysyłają inne ważne tematy, do których zalicza pneumatologię. Zagadnienie pneumatologii pism Janowych Brown chce zgłębiać, używając socjologicznego modelu patron-klient. W swoich analizach zamierza wzorować się na pracach B. Maliny i R. Rohrbauha, dotyczących socjologii Nowego Testamentu. Celem pracy jest pogłębione odczytanie Janowej teologii, zwłaszcza chrystologii i pneumatologii (s. 21n.). Autorka stwierdza, że poznanie sytuacji historycznej, w której żyła wspólnota, tylko na

podstawie pism, które w niej powstały, jest bardzo ograniczone. Dlatego pneumatologia Janowa powinna być wyjaśniana, opierając się na znajomości „socio-kulturowego świata”, w którym wyrosła ta Ewangelia (s. 6). Brown ocenia również, że wspólnota Janowa była skrajnie wyalienowaną introwertyczną grupą (ang. *sect*) w ramach religii izraelskiej (s. 14nn.).

W pierwszym rozdziale książki Brown stara się przekonać czytelnika, że metafora patron-klient (występująca w kilku różnych wersjach) stanowiła dla autora Ewangelii Janowej swego rodzaju model, służący do wyeksponowania teologii tej księgi. W celu lepszego zrozumienia bogactwa tej metafory, autorka analizuje sytuację społeczną w Italii, Grecji i Azji Mniejszej I w. po Chr. Stwierdza, że ten sam typ relacji patron-klient charakteryzował również Żydów żyjących wtedy w Palestynie (ss. 47-51). W ostatniej części pierwszego rozdziału Brown stara się przekonać czytelnika, że w mentalności żydowskiej tamtego czasu Bóg uważany był za patrona *par excellence*, natomiast Jezusa pierwsi chrześcijanie uważali za doskonałego mediatora (użyty na określenie tego pośrednictwa angielski termin *broker* ma odcień pośrednika w transakcjach handlowych). Zdaniem Brown, najlepiej ukazuje relacje między Bogiem, Jezusem, Duchem i wierzącym pewien szczególnie typ relacji patron-klient, który nazywa *brokerage* – „pośrednictwo” (s. 24). Ten rodzaj relacji charakteryzuje się przede wszystkim wzajemnością, obopólnymi korzyściami, asymetrią, długotrwałością itp.

Drugi rozdział książki T. Brown poświęcony jest przeglądowi współczesnych badań nad pneumatologią Janową. Mamy tutaj zrelacjonowane wyniki badań czterech autorów C. H. Dodda, G. Johnstona, F. Porscha i G. Burge’a. Zdaniem autorki, ci bibliści ukazują najlepiej w swoich książkach złożoność tego zagadnienia i różnorodność perspektyw badawczych (s. 62). Za największą zasługę Dodda Brown uznaje wnikliwą analizę hebrajskiej i greckiej terminologii pneumatologicznej. Zwraca uwagę, że dla Dodda „duch” w czwartej Ewangelii to nie Trzecia Osoba Trójcy Świętej, lecz istota bóstwa. Johnston przebadał Janową parakletologię ze szczególnym uwzględnieniem przymiotu Parakleta, jako Ducha Prawdy. Za najważniejsze dokonanie Johnstona Brown uważa zwrócenie uwagi na fakt, że według Ewangelii Janowej odpowiedzialni za wspólnoty mają być dla nich „parakletami” – pośrednikami. W prezentacji obszernej niemieckiej monografii F. Porscha autorka koncentruje się na jego próbie powiązania wypowiedzi o Paraklecie z Mów Pożegnalnych Jezusa z innymi wypowiedziami o Duchu Świętym z czwartej Ewangelii. Pozwala to Porschowi wyeksponować sędowniczą funkcję Ducha Parakleta oraz przedstawić go jako tego, który uzdalnia uczniów do dawania świadectwa o Jezusie. Za największe zaś osiągnięcie G. Burge’a uważa ukazanie, że w Ewangelii Janowej Duch Paraklet jest uobecnieniem Jezusa, po Jego odejściu do Ojca, we wspólnocie uczniów. Brown stwierdza

dza, po zrelacjonowaniu wyników tych badań, że zrozumienie funkcji Ducha Świętego w pismach Janowych jest niepełne. Uważa jednak, że to zrozumienie jest możliwe, jeśli zastosuje się nową metodologię socjologiczną, uwzględniającą złożony system relacji patron-klient.

Trzeci rozdział książki poświęcony jest prezentacji analiz egzegetycznych i teologicznych fragmentów Ewangelii Janowej, które zawierają morfem *pneuma*. Autorka stara się tutaj aplikować przyjętą przez siebie metodologię opartą na modelu patron-klient. Ten rozdział uważa Brown za najbardziej twórczy i wnoszący nowe spojrzenie na Janową pneumatologię. Pierwszym z analizowanych fragmentów jest J 3, 31-34, opisujący zstąpienie Ducha na Jezusa podczas chrztu. Zdaniem Brown, Jan przedstawia tutaj Ducha w funkcji kogoś, kto „legitymizuje Jezusa” (s. 92). Autorka twierdzi, że takie spojrzenie na funkcję Ducha zstępującego na Jezusa stanowi pewne *novum*, którego nie dostrzegli egzegeci zajmujący się dotychczas tym fragmentem. Wydaje się to przesadzone, gdyż po tej właśnie linii idzie współczesna egzegeza, gdy mówi o Duchu zstępującym na Jezusa, jako o momencie „inwestytury mesjańskiej”. Tak pochopna konstatacja autorki zdradza brak czytania, jeśli chodzi o stan współczesnej światowej egzegezy w tym temacie. Następnie Brown przechodzi do analizy drugiego fragmentu czwartej Ewangelii 19,30-34, który, jej zdaniem, ukazuje Jezusa wiszącego na krzyżu jako najwyższego pośrednika. Autorka uważa, że „przekazania Ducha” przez Jezusa nie należy tutaj interpretować jako stwierdzenia faktu Jego fizycznej śmierci. Jest natomiast zdania, że we fragmencie tym mamy przykład Janowej ironii, przez którą chce on ukazać, że paradoksalnie, przez śmierć Jezusa, Duch staje się dostępny dla ludzi, którym „przekazuje Ducha”. Nie jest to również nowa interpretacja, gdyż od lat egzegeci wyjaśniają ten fragment w sposób komplementarny, tzn. uważają, że Jan zawarł tutaj zarówno myśl o śmierci Jezusa, jak i o przekazaniu Ducha Ojcu oraz uczniom. Redukcja przesłania tego tekstu tylko do znaczenia przekazania Ducha uczniom jest niewątpliwie zubożeniem przesłania Janowej chrystologii i pneumatologii. Analizując fragment J 20, 22-23, Brown stara się określić typ relacji, jaki Jan widzi między Bogiem i Jezusem. Autorka słusznie zauważa, że w czwartej Ewangelii relacja ta jest ukazywana przede wszystkim przez koncepcje „ojciec-syn” oraz „protektor-pośrednik” (w języku metodologii socjologicznej stosowanym przez Brown „patron-broker”). Analizując dialog Jezusa z Nikodemem z rozdziału trzeciego, autorka zadaje sobie pytanie: Jaką grupę społeczną reprezentuje Nikodem? Stwierdza, że najprawdopodobniej była to grupa autsajderów porównywalna ze wspólnotą Janową. Wydaje się, że jest to zbyt daleko idący wniosek, gdyż analiza narracyjna Ewangelii Janowej wykazuje, że Nikodema należy uznać za przedstawiciela otwartego judaizmu faryzejskiego. Nie

jest również przekonująca konkluzja autorki odnośnie do interpretacji wyrażenie „narodzić się z wody i Ducha” (3,5). W opinii Brown, nie chodzi tutaj o swego rodzaju powtórne duchowe narodzenie człowieka, lecz woda odnosi się do narodzin fizycznych, a duch do duchowego narodzenia (s. 121). Zdaniem autorki, J 3, 34 jest bardzo wyrazistym przykładem ukazującym Jezusa jako najważniejszego pośrednika (*broker*), którego Ojciec ukonstytuował przez nieograniczony dar Ducha. Analizując pneumatologię rozdziału czwartego Janowej Ewangelii, autorka dochodzi do wniosku, że ewangelista kładzie nacisk na to, iż relacja z Bogiem może być osiągnięta przez człowieka jedynie za pośrednictwem Jezusa. W mowie eucharystycznej Jezus przekonuje, że Jego słowa są Duchem i życiem (6, 63), co zdaniem Brown jest niebezpośrednim stwierdzeniem Jego funkcji pośrednika między Ojcem i wierzącymi (s. 152). Jako ostatni fragment Brown analizuje 7, 37-39, gdzie Jezus jest ukazany jako źródło wody żywej, czyli pośrednik dzięki któremu wierzący może dostąpić duchowego odrodzenia i uczestnictwa w życiu wiecznym. W podsumowaniu rozdziału trzeciego recenzowanej monografii autorka zwraca uwagę na brak wypowiedzi o Duchu Świętym w rozdziałach 8-13 Ewangelii Janowej. Wyciąga z tego wniosek, że rozdziały 1-7 i 8-13 stanowią dwie strukturalnie odrębne części Ewangelii. Wydaje się to zbyt śmiałe, gdyż badania nad strukturą czwartej Ewangelii doprowadziły większość badaczy do konkluzji, że podstawowa linia podziału leży między rozdziałami 12 i 13 (zob. np. pracę uwzględniającą największą liczbę kryteriów G. Mlakuzhyila, *The Christocentric Literary Structure of the Fourth Gospel*, Rome 1987). Po za tym obecność lub nie morfemu *pneuma* nie może być kryterium decydującym o podziale strukturalnym tej Ewangelii.

Czwarty rozdział swojej pracy poświęca Brown analizie wypowiedzi o Duchu Paraklecie zawartych w Mowach Pożegnalnych Jezusa z rozdziałów 14-17 Ewangelii Janowej. Dużo miejsca poświęca tutaj autorka analizie leksykalnej greckiego terminu *paraklētos* w literaturze greckiej poprzedzającej powstanie Ewangelii Janowej. Dochodzi do wniosku, że *paraklētos* jest rozumiany tam jako pośrednik (*broker*) w niesądowniczym sensie. Zwraca uwagę, że w takim samym sensie termin ten jest użyty w pierwszej Mowie Pożegnalnej 14, 1-27, która traktuje o Paraklecie jako Duchu Świętym i Duchu Prawdy (s. 211). Jest on tutaj określony jako „inny Paraklet”, ponieważ sam Jezus nie przestał być Parakletem. W pozostałych wypowiedziach Duch Paraklet jest przedstawiony przez Jana, zdaniem T. Brown, jako prorok reprezentujący Jezusa, a zatem jako pośrednik między Nim a wspólnotą uczniów.

Piąty, ostatni, rozdział książki T. Brown, jest poświęcony pneumatologii Pierwszego Listu św. Jana. Autorka zwraca uwagę na fakt, że oponenci Jana uważają się za trwających w Bogu i korzystających z pośrednictwa Ducha, a jednocześnie nie-

nawidzą swoich braci. Towarzyszą temu błędy doktrynalne, zaprzeczające kontynuowaniu zbawczej misji przez Jezusa. Ich zdaniem, to Duch jest prawdziwym i jedynym pośrednikiem między Bogiem i człowiekiem, gdyż misja Jezusa miała polegać na przyniesieniu i przekazaniu Ducha uczniom (s. 249). Z tak pojętą chrystologią i pneumatologią ostro polemizuje autor 1 J, ukazując, że Duch jest pośrednikiem występującym w imię Jezusa. Różnice w chrystologii i pneumatologii obu dzieł skłaniają Brown do wniosku, że pisma te (J i 1 J) pochodzą od dwóch różnych autorów. Takie postawienie zagadnienia przez autorkę zdradza braki metodologiczne i nieliczenie się z aktualnym stanem badań nad pismami Janowymi. Wydaje się bowiem, że należy tutaj przyjąć perspektywę diachroniczną i uwzględnić kilkietapowe powstawanie tych pism, będących produktem ewoluującej wiary wspólnoty Janowej (choćby prace M. E. Boismarda, J. L. Martyna czy ostatnio tzw. szkoły szwajcarskiej).

Oceniając recenzowaną książkę jako całość, należy stwierdzić, że warta jest ona przeczytania z kilku względów. Jej oryginalność polega przede wszystkim na zastosowaniu nowej perspektywy badawczej do Janowej pneumatologii, co pozwala zakorzenić wspólnotę Janową w systemie relacji społecznych, charakterystycznych dla świata śródziemnomorskiego tamtych czasów. To z kolei daje możliwość skonfrontowania wyników badań pochodzenia historyczno-krytycznego z tym, co wnosi analiza socjologiczna. Lektura książki T. Brown prowadzi jednak do wniosku, że zastosowana przez nią metodologia stała się zbyt sztywnym gorsetem. Zamiast rzucić więcej światła na Janową pneumatologię, nieco ją zredukowała. Nasuwa się nieodparty wniosek, że współczesny egzegeta powinien w swojej pracy badawczej posługiwać się kilkoma metodami, studiując to samo zagadnienie. Kolejna uwaga krytyczna dotyczy zgodności tytułu książki z jej treścią. Wydaje się, że w prowadzonych analizach autorka koncentrowała się bardziej na chrystologii niż na pneumatologii wyodrębnionych fragmentów. Zwłaszcza w trzecim rozdziale widać, że podstawowym zagadnieniem, jakie podejmuje autorka, nie jest pneumatologia, lecz zastosowanie modelu patron-klient do Janowej chrystologii. W niektórych konkluzjach autorki widać niewolnicze trzymanie się wyników badań B. Maliny. W wielu miejscach odnosi się także wrażenie, że nie dość wnikliwie i wszechstronnie przestudiowała ona aktualny stan badań nad Janową pneumatologią, wyważając niekiedy otwarte drzwi lub dochodząc do błędnych konstatacji. Mimo przedstawionych tutaj słabych punktów, książka ta zasługuje na rekomendację, zwłaszcza ze względu na możliwość praktycznego i krytycznego zapoznania się z metodą analizy socjologicznej, która stała się ważnym narzędziem badawczym w zachodniej, a zwłaszcza amerykańskiej, bibliстыce.

ks. Janusz Kręcidło MS, Warszawa